

Sygnatura akt XIIC 2089/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2019r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Hanna Ratajczak

Protokolant st. sekr. sąd. Katarzyna Słup - Ostrawska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 maja 2019r

sprawy z powództwa **J. K.**

przeciwko (...) **SA z siedzibą w W. - Oddział (...) w P.**

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 40.000zł (czterdzieści tysięcy zł) z odsetkami ustawowymi od dnia 17 kwietnia 2014r do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 8.200zł(osiem tysięcy dwieście zł) z odsetkami ustawowymi od dnia 17 kwietnia 2014r do dnia zapłaty tytułem odszkodowania
2. W pozostałej części powództwo oddala
3. Kosztami postępowania obciąża strony procentowo powódkę w 57% a pozwanego w 43% pozostawiając szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu, przy zastosowaniu podstawowej stawki kosztów zastępstwa procesowego

SSO Hanna Ratajczak

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 09 października 2015 roku (k. 1- 39) powódka J. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 80.000 zł tytułem części zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty; zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 33.406,80 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty; zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego z uwzględnieniem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych ewentualnie w przypadku przedstawienia spisu kosztów według tego spisu.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 21 sierpnia 2003 roku uczestniczyła w wypadku samochodowym. Do zdarzenia doszło w wyniku niezachowania wymagalnej ostrożności przez kierującą pojazdem M. K.. W wyniku zdarzenia powódka doznała urazu czaszkowo- mózgowego ze złamaniem i wgłobieniem zatoki czołowej lewej, złamaniem podstawy czaszki przedniego i środkowego dołu czaszki, złamaniem ściany bocznej oczodołu prawego i lewego, stłuczenia mózgu w okolicy czołowej i prawej okolicy potylicznej, rozerwania opony mózgowej, roztrzaskania błędniaka oraz złamania nosa i połamania ośmiu przednich zębów, które to obrażenia spowodowały długotrwałą chorobę realnie zagrażającą jej życiu. Po wypisaniu ze szpitala powódka nie mogła samodzielnie się poruszać z uwagi na zaburzenia równowagi i urazy oczu, które powodowały, że widziała podwójnie, a także ze względu na częste zawroty głowy. Była pod stałą opieką i obserwacją najbliższych. Nadto była pod kontrola specjalistów min. okulisty,

neurochirurga, a także stomatologa. Przez cały ten czas powódka skarżyła się że nie wyczuwa smaku ani zapachu pokarmów. W lutym 2004 roku stwierdzono u powódki nieodwracalną utratę węchu i zaburzenia zmysłu smaku.

W 2006 roku prawomocnie zakończyło się postępowania karne przeciwko kierującej pojazdem. W dniu 10 marca 2014 roku powódka zgłosiła pozwanemu swoje roszczenia. Pozwany w dniu 16 kwietnia 2014 roku uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił powódce 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 2.200 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia i dojazdów do palcówek medycznych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 03 listopada 2015 roku (k. 47- 127) pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

Pozwany w treści odpowiedzi na pozew przyznał, iż w dniu 21 sierpnia 2003 roku powódka uległa wypadkowi. Pozwany przejął odpowiedzialność za skutki wypadku w związku z obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu. W związku z powyższym wypadkiem zostało przeprowadzone postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i stosownie do treści art. 445 §1 kc zostało przyznane i wypłacone kwoty 2.200 zł tytułem odszkodowania oraz 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pozwany podkreślił, iż zadośćuczynienie jest świadczeniem jednorazowym, mającym złagodzić cierpienia fizyczne i psychiczne i obejmuje wszelkie cierpienia, także te które poszkodowany będzie odczuwał w przyszłości. Jedynie w przypadku ujawnienia nowej krzywdy nie będącej przedmiotem orzekania, możliwe jest przyznanie dodatkowego zadośćuczynienia. W przedmiotowej sprawie nie zachodzą takie okoliczności. Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że przyznana przez pozwanego kwota zadośćuczynienia w kwocie 75.000 zł jest w pełni adekwatna do doznanej krzywdy w rozumieniu art. 445 §1 kc, pozwany kwestionuje kwotę dochodzonego roszczenia.

Pismem z dnia 21 lutego 2019 roku (k. 329- 333v) powódka rozszerzyła powództwo wnosząc o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty 145.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty.

Pismem procesowym z dnia 11 marca 2019 roku (k. 338) pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie również co do rozszerzonego powództwa wnosząc o oddalenie powództwa. Pozwany podkreślił jednocześnie, że ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy i wyłącznie za normalne następstwa zdarzeń pozostających z nim w adekwatnych związku przyczynowym.

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska procesowe.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 sierpnia 2003 roku powódka uległa wypadkowi samochodowemu. Kierująca samochodem M. K. nie dostosowała prędkości pojazdu do warunków drogowych i najechała na tył przyczepy. W wyniku wypadku powódka będąca pasażerką samochodu doznała obrażeń ciała w postaci urazu czaszkowo- mózgowego ze złamaniem i wgłobieniem zatoki czołowej lewej, złamaniem podstawy czaszki przedniego i środkowego dołu czaszki, złamaniem ściany bocznej oczodołu prawego lewego, stłuczeniem mózgu w lewej okolicy czołowej i prawej okolicy potylicznej oraz złamania nosa, które stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci długotrwałej choroby realnie zagrażającej życiu.

Dowód: kopia wyroku z dnia 25 października 2006 roku Sądu Rejonowego w Z. w sprawie o sygn. akt (...) (k. 75- 76)

M. K.- kierująca pojazdem, w dniu zdarzenia była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego.

Okoliczność bezsporna

Powódka w dniach od 21 do 22 sierpnia 2003 roku była hospitalizowana w Szpitalu (...) w Z.. Z uwagi na rozległe obrażenia i ogólny stan zdrowia została przetransportowana do Szpitala (...) im. H. Ś. Kliniki (...) w P.. Tam powódka

była hospitalizowana od 22 sierpnia do 23 września 2003 roku. W dniu 02 września 2003 roku przeprowadzono u niej zabieg operacyjny polegający na odgłobieniu kości czołowej lewej z kranializacją lewej zatoki czołowej i plastyką opony twardej.

W trakcie hospitalizacji powódka początkowo była nieprzytomna. W późniejszym czasie po odzyskaniu przytomności nie było z powódką kontaktu, świadomość zaczęła stopniowo odzyskiwać po przeprowadzeniu zabiegu operacyjnego.

W tamtym czasie powódka wymagała pomocy w jedzeniu, czuwała przy niej głównie matka, w nocy wynajęty personel pielęgniarstwa. Z uwagi na rozległe obrażenia głowy powódka początkowo nie mogła otworzyć oczu (co wpływało ujemnie na możliwość jej samodzielnego funkcjonowania), nadto miała trudności w poruszaniu się z uwagi na uszkodzony błędnik. Wraz z rehabilitantem wykonywała ćwiczenia pozwalające jej chodzić.

W dniu 23 września wypisano powódkę do domu w dobrym stanie ogólnym.

Z uwagi na nieustępującą gorączkę powódka po raz kolejny była hospitalizowana w dniach od 29 września do 14 października 2003 roku. Po całkowitym ustąpieniu dolegliwości powódkę wypisano.

Po powrocie domu powódka wymagała opieki innych osób. Z uwagi na uszkodzony błędnik potrzebowała pomocy w poruszaniu, w tym także w przejściu np. do toalety. Wówczas sama spożywała już posiłki. Niemniej jednak nie była w stanie samodzielnie zapewnić swoich podstawowych potrzeb, głównie opiekę nad nią sprawowali rodzice, której wymagała przez okres około pół roku. Stopniowo powódka wracała do sprawności fizycznej, z twarzy schodziła opuchlizna. Uzupełnione zostały ubytki w uzębieniu powódki poprzez wykonanie nadbudowy 8 zębów. Mimo odzyskiwania zdrowia fizycznego powódka nie mogła zaakceptować zmian jakie nastąpiły w jej życiu. Najbliżsi także okazywali jej wsparcie emocjonalne. U powódki po urazie głowy pozostało widoczne wgłębienie w lewej części czaszki, a także znaczna blizna. Kiedy odrosły jej włosy zapuściła grzywkę, którą przysłania widoczne uszkodzenia głowy.

W 2007 roku orzeczono wobec powódki lekki stopień niepełnosprawności na okres do września 2010 roku.

Po wypadku zakończyła się relacja powódki z jej ówczesnym chłopakiem. Mimo obaw powódki, że nie będzie miała szansy na bliską relację z innym mężczyzną, z uwagi na zmiany jakie zaszły w jej wyglądzie, powódka założyła rodzinę, wstąpiła w związek małżeński i posiada obecnie dwoje dzieci.

Powódka przed wypadkiem ukończyła studia licencjackie na kierunku filologia angielska. Z uwagi na rekonwalescencję nie była w stanie bezpośrednio kontynuować studiów, podjęła je więc rok później. Ostatecznie powódka ukończyła studia magisterskie w 2007 roku.

Drugi rok studiów magisterskich J. K. ukończyła w trybie indywidualnym, albowiem wówczas już na stałe przebywała w Wielkiej Brytanii. Powódka zamieszkuje tam do chwili obecnej. Pracuje w sektorze publicznym, wychowuje dwoje dzieci, w czym pomagają jej rodzice, jest w trakcie rozwodu. Osiąga wynagrodzenie na poziomie 25.000 funtów rocznie. Obecnie pozostaje pod opieką lekarza psychiatry i zażywa zalecone przez niego leki. Powódka w dalszym ciągu nie akceptuje swojego wyglądu, jest on zawsze dopracowany, starannie układa włosy tak aby ukryć defekt czaszki, każdego dnia sprawdza pogodę, boi się że wiatr rozwieje jej włosy i dla innych będą widoczne jej niedoskonałości.

J. K. unika kontaktów towarzyskich i innych wyjść, głównie chodzi do pracy i na plac zabaw z dziećmi. Nadto na skutek doznanych obrażeń powódka bezpowrotnie utraciła zmysł węchu, powyższe rzutuje na wyczuwanie smaków, obecnie jedzenie nie sprawia jej przyjemności.

Powódka zrezygnowała z jakichkolwiek aktywności fizycznych, zarzuciła dotychczas tak lubianą jazdę na łyżwach, albowiem boi się konsekwencji upadku, doznania kolejnych urazów.

W okresie około 2 lat po wypadku powódka zażywała leki przeciwpadaczkowe. Obecnie leczenie nie jest kontynuowane, ale powódka podlega okresowym badaniom ponieważ, w dalszym ciągu istnieje możliwość jej wystąpienia.

Dowód: zeznania świadków W. P., E. B., B. P. (e-protokół z dnia 11 lutego 2016 roku), zeznania powódki J. K. (e-protokół z dnia 198 maja 2016 roku), dokumentacja medyczna (k. 13- 22), wniosek w sprawie wydania orzeczenia o stopniu niepełnosprawności (k. 24), orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z dnia 14 września 2007 roku (k. 25), kopia akt szkody nr (...) (k. 66- 127v)

U powódki bezpośrednim następstwem wypadku było stłuczenie lewego płata czołowego oraz prawego płata potylicznego. Późnym następstwem doznanego urazu jest blizna namóżgowa w lewym płacie czołowym. Z powodu urazu sitowia i zniszczenia nitek węchowych, które przechodzą przez te struktury, bezpośrednim następstwem urazu była również utrata węchu. Biegli ponadto stwierdzili, że obraz uszkodzeń mózgu jest widoczny w badaniach neuroobrazowych z 2003-2005 roku. Najpierw widoczne były stłuczenia płatów czołowych, głównie po stronie lewej oraz płata potylicznego po stronie prawej, które następnie się przeorganizowały się w blizny namóżgowe głównie w lewym płacie czołowym. Wyniki badań neuroobrazowych wskazują na organiczne uszkodzenia pourazowe w obrębie mózgowia.

Bezpośrednio po wypadku powódka cierpiała z powodu świeżego urazu czaszkowo- mózgowego ze złamaniami kości czaszki, stłuczenie lewego płata czołowego z punktowymi krwiami, niewielkiego krwiaka w płacie potylicznym po stronie prawej, istniał także obrzęk i krwiak w tkankach miękkich czoła. Złamanie łuski lewej kości czołowej z wgłobieniem i przemieszczeniem innych odłamów kostnych na głębokość do 11 mm w okolicy nad stropem lewego oczodołu wymagało leczenia operacyjnego: odgłobienia kości czołowej lewej i plastyki opony twardej. Początkowo średnio- ciężki stan powódki z nielogicznym kontaktem z powodu zespołu czołowego, bez niedowładów, ulegał stopniowej poprawie. Z czasem dokonywała się dalsza poprawa stanu zdrowia, całkowicie ustąpiły objawy zespołu czołowego.

Obecnie stan ogólny powódki jest dobry, bez ubytkowych objawów neurologicznych, w szczególności bez niedowładów, zaburzeń w obrębie narządów ruchu. Głównym problemem klinicznym jest zespół depresyjny spowodowany poczuciem znacznego zeszpecenia czaszki w okolicy czołowej lewej, które w opinii neurochirurgów nie kwalifikuje się do operacji plastycznej, jak i zespół po stłuczeniu mózgu, również nie kwalifikuje się do leczenia operacyjnego.

Kolejnym problemem jest anosmia- utrwalony brak węchu. W wyniku wypadku doszło do złamań w obrębie czoła i twarzoczaszki, które doprowadziły do zniszczenia zmysłu węchu (nitki węchowe), brak węchu stały. Powódka do dziś nie odczuwa zapachu, a co z tym związane smaku potraw i ich aromatu. Pourazowy całkowity brak węchu i związane z tym pogorszenie odczuwania smaku, mają charakter utrwalony, z niekorzystnym rokowaniem co do poprawy tego stanu.

Najpoważniejsze i najintensywniej odczuwane przez powódkę jest wyraźne zeszpecenie okolicy czołowej lewej, co działa na powódkę wyraźnie depresyjnie. Kolejny problem zdrowotny to brak węchu, co wyraźnie utrudnia typowe codzienne czynności.

Biegli stwierdzili, że u powódki J. K. w następstwie przedmiotowego wypadku z dnia 21 sierpnia 2003 roku należy orzec trwały uszczerbek na zdrowiu- według tabeli uszczerbków na zdrowiu stanowiącej załącznik do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku (Dz. U. z 2002 r. Nr 234, poz. 19674)- według punktu 9c (zaburzenia neurologiczne i psychiczne uwarunkowane organicznie, bez zmian charakterologicznych), w wysokości 30%, według punktu 20d (uszkodzenia nosa, utrata powonienia w następstwie uszkodzenia przedniego dołu czaszkowego) w wysokości 5%, według punktu 19a (uszkodzenia powłok twarzy (blizny i ubytki), oszpecenia bez zaburzeń funkcji w zależności od rozmiarów blizn i ubytków w powłokach twarzy) w wysokości 2%, według punktu 2 (uszkodzenie kości sklepienia i podzastawy czaszki /wgłobienia, szczeliny, fragmentacja/ zależnie od rozległości uszkodzeń), w wysokości 5%.

Ponadto biegli wskazali, iż trudno oszacować rozmiar uszczerbku w chwili wypadku, gdyż o uszczerbku na zdrowiu decydują trwale bądź długotrwałe następstwa doznanych obrażeń, a nie zaistniałe urazy, nawet jeżeli był to ciężki uraz czaszkowo- mózgowy, jak w analizowanym przypadku.

Doznane uszkodzenia mogły spowodować pewne osłabienie funkcji poznawczych, utrudniając powódce zdolność przyswajania wiedzy, koncentracji uwagi, większą męczliwość czy pogorszenie pamięci. Nie doszło jednak do znaczącego, globalnego pogorszenia funkcji poznawczych (otępienia).

Nadto biegli stwierdzili, iż nie można wykluczyć pojawienia się w przyszłości kolejnych problemów zdrowotnych, które będą pozostawały w związku przyczynowo- skutkowym z analizowanym zdarzeniem z dnia 21 sierpnia 2003 roku jak i nie należy się spodziewać istotnych, jakościowych zmian w zakresie stanu zdrowia powódki przyszłości.

W przyszłości powódka może wymagać wznowienia terapii psychologicznej. W chwili obecnej powódka nie wymaga opieki, dodatkowej rehabilitacji, korepetycji, dodatkowych kursów językowych. Powódka jest osobą samodzielną, wydolną psychofizycznie do pełnienia ról społecznych.

Obecnie koszty stosowanego przez powódkę leczenia S. w Polsce wynoszą od 7 do 18 zł miesięcznie. Nie można też wykluczyć potrzeby wznowienia terapii psychologicznej w przyszłości (w Polsce terapia psychologiczna jest refundowana przez NFZ).

Nadto biegli nie stwierdzili możliwości odzyskania przez powódkę zmysłu węchu, uszkodzenie zmysłu węchu jest trwałe i nie rokuje poprawy.

W czasie po wypadku u powódki wystąpiły problemy ze wzrokiem, niemniej jednak na skutek przedmiotowego zdarzenia nie doszło do uszkodzenia narządu wzroku u powódki. Powódka ma małą wadę wzroku (krótkowzroczność obu oczu), której występowanie nie ma żadnego związku z analizowanym zdarzeniem i doznany urazem. U powódki występuje pełna ostrość wzroku z korekcją -1,25 DSph w oku prawym i -1,5 DSph w oku lewym, odcinek przednio obu oczu prawidłowy. Dno oka obu oczu prawidłowe. Wykonane badanie (...) obu oczu prawidłowe. Biegły nie stwierdził powstania uszczerbku na zdrowiu ze strony narządu wzroku, albowiem postępująca wada wzroku nie ma żadnego związku przyczynowo- skutkowego z analizowanym zdarzeniem z dnia 21 sierpnia 2003 roku.

Dowód: opinia sąдово- lekarska z dnia 08 września 2017 roku (k. 226- 238), opinia sąдово- lekarska uzupełniająca z dnia 29 marca 2018 roku (k. 274-275)

Doznany przez powódkę uraz wskutek wypadku spowodował naruszenie ciągłości szczęki w zakresie L. F. III i zgodnie z patomechanizmem w bardzo wysokim prawdopodobieństwie doszło do uszkodzenia uzębienia w przednim odcinku uzębienia- wyjaśnienie jest konieczne z uwagi na brak tego rozpoznania (urazu zębów) w karcie leczenia informacyjnego szpitalnego oraz zgłoszenia się powódki do leczenia stomatologicznego po okresie miesiąca od wystąpienia urazu.

Według Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi w zakresie kości twarzoczaszki- złamanie szczęki L. F. III zaraz po wypadku według punktu 24a tj. 5% i należy ja przypisać do oceny trwałego uszczerbku na zdrowiu. W zakresie uzębienia uszczerbek ten po wypadku i aktualnie ma tę samą wartość i wynosi 2,5% przyjmując pomimo braku tego typu uszkodzenia w w/w tabelach uszkodzenia uzębienia bez jego utraty.

Obrażenia uzębienia, ich konsekwencje niepoddane leczeniu stomatologicznemu mogły naruszyć czynnościowo funkcję narządu żucia prowadzącą poprzez zaburzenia zgryzowe do dysfunkcji stawów skroniowo- zuchwowych, poprzez wywołanie stanów zapalnych miazgi doprowadzić do ich wywołania w obrębie szczek i twarzy, a także do powstania zaburzeń estetycznych w jej obrębie prowadzących do znacznego obniżenia nastroju. Aktualnie po przeprowadzonym leczeniu stomatologicznym nie powinny wystąpić w/w przypuszczalne konsekwencje wskutek przebytego urazu.

Aktualny stan powódki w wyniku przeprowadzonego leczenia stomatologicznego w pełnym zakresie odtwarza prawidłowe funkcje układu stomatognatycznego (narządu żucia).

Dowód: opinia sadowo- lekarska z dnia 02 grudnia 20018 roku (k. 315- 317)

Pismem z dnia 10 marca 2014 roku powódka zgłosiła pozwanemu szkodę. W toku prowadzonego przez pozwanego postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 16 kwietnia 2014 roku przyznano powódce zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę w kwocie 75.000 zł oraz zwrócono koszty przejazdów oraz ryczałt na koszty związane z leczeniem w łącznej kwocie 2.200 zł. Pozwany odmowę wypłaty roszczenia kosztów z tytułu opieki odmówił ze względu na przedawnienie.

Dowód: kopia akt szkody nr (...) (k. 66- 127v), zgłoszenie szkody (k. 26- 29), decyzja z dnia 16 kwietnia 2014 roku (k. 30-30), odwołanie wraz z załącznikami (k. 31- 39),

Przedstawiony stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody.

Sąd dał wiarę powołanym wyżej dokumentom albowiem nie były przez strony kwestionowane, jak również nie budziły wątpliwości Sądu co do ich prawdziwości i autentyczności. Nadto Sąd nie miał wątpliwości, co do treści dokumentów złożonych w postaci kserokopii, albowiem wiernie odzwierciedlają treść dokumentów oryginalnych. Żadna ze stron nadto nie kwestionowała prawdziwości tych dokumentów, co do ich treści.

Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z art. 244 § 1 kpc dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Z kolei w świetle art. 245 kpc dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Wątpliwości Sądu nie budziła zgromadzona dokumentacja medyczna dotycząca przebiegu leczenia powódki. Nadto żadna ze stron nie podważała okoliczności wynikających z tych dokumentów.

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki, która przedstawiła szczegółowo przebieg leczenia. J. K. zeznawała spójnie i logicznie, nadto wszelkie podnoszone przez nią okoliczności dotyczące stanu zdrowia znalazły potwierdzenie zarówno w obszernej dokumentacji medycznej jak treści opinii biegłych różnych specjalności. Sytuacja zdrowotna i życiowa powódki nie budzi wątpliwości Sądu.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków W. P. i B. P.. Świadcowie tj. matka i brat powódki jako osoby najbliższe i wspólnie zamieszkujące z powódką (tj. matka powódki) mają bezpośrednią wiedzę dot. przebiegu leczenia powódki i procesu powrotu do zdrowia i normalnego funkcjonowania. Sąd nie znalazł podstaw do uznania ich twierdzeń co do procesu leczenia, dolegliwości bólowych, zmian w zachowaniu powódki, za niewiarygodne. Nadto podawane okoliczności nie stoją w sprzeczności z ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez Sąd w szczególności o wnioski opinii biegłych.

Sąd zeznania świadka E. B. ocenił jako wiarygodne, niemniej jednak ich treść miała drugorzędne znaczenie dla dokonania istotnych ustaleń faktycznych w sprawie, albowiem znajomość świadka z powódką uległa przerwaniu w okresie po wypadku, następnie została odnowiona. Niemniej jednak powódka od około 2006 roku na stałe przebywa w Wielkiej Brytanii, a jej spotkania ze świadkiem są okazjonalne. Wobec czego należy stwierdzić, że wiedza świadka o tym jak przebiegał proces leczenia, jak obecnie funkcjonuje powódka jest znikoma. Jednakże świadek podkreśla, że dostrzega znaczne zmiany w zachowaniu powódki między okresem sprzed wypadku, a obecnie. Nadto należy podkreślić, że brak wiedzy świadka o pewnych faktach nie wpływa na ocenę jego wiarygodności.

Ustaleń w zakresie związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem, a powstałymi u powódki uszkodzeniami jak również jej obecnym stanem zdrowia oraz sposobem funkcjonowania Sąd dokonał w oparciu o opinię (główną oraz uzupełniającą) Zakładu Medycyny Sądowej w P. sporządzonej przez zespół biegłych tj.: specjalistę chorób wewnętrznych, specjalistę ortopedę i traumatologa narządu ruchu, specjalistę chorób uszu, nosa, gardła i krtani,

specjalistę psychiatrę oraz w oparciu o opinię sądowo- lekarską specjalisty chirurgii szczękowo- twarzowej i stomatologicznej.

Biegli szczegółowo przeanalizowali dokumentację medyczną powódki. W ocenie Sądu opinie główne oraz opinia uzupełniająca sporządzone zostały w sposób jasny, rzeczowy i przejrzysty. Biegli w sposób konkretny udzielili odpowiedzi na zadane pytania, w sposób zrozumiały przedstawili wnioski opinii. Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że każdy biegły posiada kompetencje i doświadczenie potrzebne dla wydania opinii w sprawie.

Wyjaśnienia biegłych są wyczerpujące, logiczne i całkowicie przekonujące. Biegli przede wszystkim wyjaśnili, że powódka utraciła węch z powodu urazu przedniego dołu czaszki. Doszło do złamania blaszki sitowej, w której przebiegają nitki węchowe- komórki zmysłu węchu. Stąd należy uznać utratę węchu z punktu 20d tabeli uszczerbków na zdrowiu. Nadto biegli wskazali, iż blizna powódki jest rozległa (12x 2 cm), jednakże nie jest ona na tyle wyraźna, a przez to szpecąca i dlatego nie istnieją według biegłych podstawy do orzeczenia wyższego uszczerbku na zdrowiu aniżeli 2%. Jest to subiektywna ocena biegłych.

Nadto biegli wyjaśnili, że prezentowane przez powódkę objawy odpowiadają zespołowi po wstrząśnieniu mózgu. W zespole tym mogą wystąpić objawy lęku i depresji. Nie mają jednak one obrazu charakteropatii ani psychozy. Z tego względu kwalifikacja trwałego uszczerbku na zdrowiu według pkt 9b tabeli uszczerbków byłaby nieuzasadniona.

Ostatecznie Sąd doszedł do wniosku, że nie zgłoszono takich zarzutów, które skutecznie podważyłyby prawidłowość i rzetelność w/w opinii.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie zasługiwało na uwzględnienie w części.

Odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W., jako odpowiedzialnego z tytułu umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej opiera się na zasadzie odpowiedzialności kontraktowej. Kwestie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela reguluje art. 822 kc, zgodnie, z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. W myśl art. 822 § 4 kc uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Rekompensatę z tytułu szkody niemajątkowej stanowi zadośćuczynienie, którego podstawę prawną reguluje art. 445 § 1 kc w związku z art. 444 § 1 kc, natomiast podstawę prawną żądania zasądzenia odszkodowania stanowi art. 444 § 1 kc.

Z uwagi na zgłoszone żądania pozwu zasadnicze znaczenie w niniejszej sprawie miało ustalenie przez Sąd rozmiaru szkody jakiej doznała powódka J. K. na skutek wypadku z dnia 21 sierpnia 2003 roku.

Sąd istotne ustalenia faktyczne oparł przede wszystkim na dowodach z opinii biegłych. Wnioski sporządzonych opinii były w ocenie Sądu były jednoznaczne i kategoryczne. Nadto nie zgłoszono takich zarzutów, które skutecznie podważyłyby prawidłowość i rzetelność opracowanych opinii, a wszystkie podniesione wątpliwości zostały wyjaśnione. Sąd uznał każdą z opinii za pełnowartościowy materiał dowodowy przydatny dla dokonania w sprawie istotnych ustaleń faktycznych.

Przy ustalaniu zakresu krzywdy J. K. Sąd brał pod uwagę doznane przez nią cierpienia, zarówno fizyczne jak i psychiczne oraz skutki wypadku wpływające na wszystkie aspekty życia powódki.

Ustalony przez biegłych uszczerbek na zdrowiu powódki był dla Sądu orientacyjny. W konsekwencji przy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia Sąd nie był związany procentowym określeniem uszczerbku na zdrowiu i wziął obok niego pod uwagę inne czynniki, albowiem wysokość odszkodowania jest zindywidualizowana.

Uszczerbek na zdrowiu, nie uwzględnia doznanych przeżyć, stresu, bólu, lęku itp., które podlegają ocenie Sądu. Miarkując sumę należnego zadośćuczynienia Sąd również miał na uwadze powyższe okoliczności oraz rozległość odniesionych obrażeń powódki. W ocenie Sądu proces diagnostyki i leczenia był prowadzony sprawnie. Jednakże wypadek odcisnął piętno na psychice powódki, która cały czas wymaga leczenia psychiatrycznego. Powódka zmieniła się z towarzyskiej, pełnej życia, otwartej i uśmiechniętej osoby, mającej plany i marzenia na przyszłość w taką, która unika ludzi, jest zamknięta w sobie, ma niską samoocenę. Powódka pozostaje w przekonaniu, że wypadek zmienił jej życie diametralnie i to wyłącznie na gorsze. Największym problemem obecnie dla powódki jest jej wygląd, wgłobienie w czaszce jest widoczne, obecnie noszona przez nią fryzura jest podyktowana wyłącznie możliwością maskowania widocznych śladów wypadku. Nadto powódka nieodwracalnie utraciła zmysł węchu, przez co także ma problem w wyczuwaniu smaków, aromatów, obecnie jedzenie nie sprawia jej żadnej przyjemności. Ponadto powódka musi ponawiać zabieg nadbudowy zębów, albowiem uszkodzone zęby mimo zabiegów kruszą się.

Nie bez znaczenia dla ustaleń Sądu jest również okres okołowypadkowy i towarzyszące temu ból, cierpienie, stres. Uszkodzenia jakich doznała powódka były drastyczne, przez pewien czas pozostawała nieprzytomna, dopiero potem stopniowo odzyskiwała świadomość. Towarzyszyły jej ból, zawroty głowy, nie była w stanie samodzielnie się poruszać i wymagała początkowo pomocy osób trzecich nawet w spożywaniu posiłków. Jej zewnętrzny wygląd był na tyle drastyczny, że lekarz prowadzący zalecił powódce aby nie przeglądała się w lustrze.

Zważyć należy, że w chwili wypadku powódka była zaledwie 22-letnią dziewczyna, która wkraczała w dorosłe życie, miała plany co do własnego rozwoju przyszłej kariery i rodziny. Część tych planów na skutek wypadku nie została zrealizowana lub zrealizowana w późniejszym czasie.

Powódka do dzisiaj ponosi konsekwencje wypadku w postaci utraty węchu, niskiej samooceny z uwagi na jej wygląd, dyskomfortu związanego z koniecznością wykonywania kolejnych zabiegów nadbudowy zębów oraz występowania stanów depresyjnych, wymagających leczenia farmakologicznego.

W życiu codziennym powódka funkcjonuje normalnie. Co prawda w późniejszym terminie ale ukończyła studia magisterskie, podjęła pracę, a także założyła rodzinę. Sąd nie widzi bezpośredniego związku pomiędzy wypadkiem powódki, a nieudanym związkiem małżeńskim. Wnioski strony powodowej w tym zakresie są zbyt daleko posunięte.

Obecnie dolegliwości bólowe u powódki ustąpiły. Głównym problemem jest utrata zmysłu węchu, co powódka odczuwa każdego dnia przy zwykłym funkcjonowaniu, wykonywaniu codziennych czynności, nadto jej wygląd zewnętrzny, a co za tym idzie zły stan emocjonowany wymagający leczenia psychiatry i zażywania leków. Powyższe wpłynęło także na zmianę osobowości powódki stała się zamknięta w sobie, mało otwarta na kontakty międzyludzkie, jest nerwowa, zrezygnowała z przyjemności jaką była dla niej aktywność fizyczna.

W dążeniu do określenia wysokości zadośćuczynienia nie da się w sposób matematyczny wyliczyć, na jakim powinno znajdować się poziomie. Zatem przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należy mieć na uwadze rodzaj naruszonego dobra, charakter, stopień nasilenia i czas trwania ujemnych przeżyć psychicznych i fizycznych spowodowanych naruszeniem. Wysokość zadośćuczynienia ma być odpowiednia, zatem należy również uwzględnić potrzebę udzielenia pokrzywdzonemu ekwiwalentu pieniężnego, nie może ona być jednak symboliczna i winna dla poszkodowanego przedstawiać wartość niejako satysfakcjonującą i ekonomicznie odczuwalną, celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest bowiem zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 roku, I CSK 159/05, dot. niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 roku, I CK 219/04, dot. niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004 roku, II CK 531/03, dot. niepubl., wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2006 roku, VI ACa 567/06, dot. niepubl., wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lipca 2008 roku, I ACa 1150/06, OSAW 2008/4/110, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach, I ACa 1253/06, dot. niepubl.)

Dokonując subsumcji wskazanych wyżej zasad, Sąd uznał że adekwatna do rozmiaru krzywdy powódki jest kwota 115.000 zł. Mimo wyleczenia doznanych urazów i ustąpienia części dolegliwości, Sąd miał na uwadze, że powódka

doznała ogromnych cierpień z uwagi na drastyczność skutków zdarzenia, a w dalszej kolejności bólu fizycznego oraz psychicznego. Tak ustalona wysokość zadośćuczynienia uwzględnia wszystkie okoliczności niniejszej sprawy i jest odpowiednia do krzywdy i cierpień J. K..

Dotąd na rzecz powódki pozwany wypłacił kwotę 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia, wobec powyższego zasądzeniu na jej rzecz w niniejszym postępowaniu podlegała kwota 40.000 zł.

Odnosząc się do kwestii żądania zasądzenia na rzecz powódki odszkodowania Sąd uznał je wyłącznie w części jako zasadne.

Powódka po opuszczeniu szpitala wymagała opieki osób trzecich, nie mogła samodzielnie się poruszać z uwagi na uszkodzony błędnik, wymagała opieki i pomocy przy czynnościach dnia codziennego, nie była w stanie zaopatrzyć się w podstawowe produkty czy również przygotowywać posiłków. Ciężar sprawowania opieki głównie przejęli wówczas rodzice powódki, którzy wspólnie z nią zamieszkiwali. Powódka nie była osobą leżącą, już po powrocie samodzielnie jadła, a stan jej zdrowia polepszał się. Dlatego Sąd uznał, że powódka wymagał opieki w wymiarze 12 godzin na dobę, nadto miał na uwadze, że w czasie przeznaczonym na sen powódka nie wymagała opieki i pomocy.

W oparciu o ugruntowane orzecznictwo należy też zważyć na fakt, że mimo iż opieka nad powódką była sprawowana przez osoby najbliższe, niewątpliwie przysługuje jej roszczenie o wypłatę odszkodowania z tego tytułu.

Sąd uznał, że powódka wymagała opieki w wymiarze 12 godzin na dobę w okresach od 23 do 29 września 2003 roku oraz od 14 października do 31 grudnia 2003 roku, łącznie 85 dni. Dokonując wyliczenia kwoty odszkodowania Sąd uwzględnił wskazaną przez (...) w P. stawkę godzinową opieki obowiązującą od marca do grudnia 2003 roku, w miejscu zamieszkania powódki w kwocie 8,04 zł. Powyższa stawka nie była kwestionowana przez pozwanego, wyłącznie żądał uwzględnienia połowy jej wysokości z uwagi na fakt sprawowania opieki przez osoby najbliższe, nieposiadające specjalistycznego przygotowania.

Odnosząc się do pozostałej części żądania tj. zasądzenia odszkodowania na rzecz powódki tytułem kosztów letnich kursów językowych oraz kosztów zaocznych studiów magisterskich, w ocenie Sądu nie zasługują na uwzględnienie albowiem, nie pozostają w bezpośrednim związku z przedmiotowym zdarzeniem.

Sądowi nie jest wiadomo jaką studentką była powódka przed wypadkiem oraz jakie osiągała wyniki w nauce, same twierdzenia świadka są w tym zakresie niewystarczające. W ocenie Sądu nie zostały dowiedzione okoliczności, które pozwoliłyby przyjąć, że w/w koszty powstały na skutek przedmiotowego zdarzenia. Biegli co prawda wskazali, że uszkodzenia powódki mogły spowodować osłabienie funkcji poznawczych, utrudniając powódce zdolność przyswajania wiedzy, koncentracji uwagi, większą męczliwość czy pogorszenie pamięci, ale nadto wskazali, że nie doszło jednak do znaczącego, globalnego pogorszenia funkcji poznawczych. Nadto należy zważyć, że powódka na stałe zamieszkiwała w Wielkiej Brytanii od około 2006 roku, a ostatni rok studiów realizowała w trybie nauczania indywidualnego. W ocenie Sądu podejmowane przez powódkę decyzje były wypadkową wielu czynników, a nie były wyłącznie podyktowane zaistnieniem przedmiotowego wypadku. Sąd nie widzi bezpośredniego związku przyczynowego między wypadkiem z dnia 21 sierpnia 2003 roku, a powstałymi kosztami letnich kursów językowych powódki oraz kosztów studiów zaocznych.

Mając na uwadze powyższe zasądzeniu na rzecz powódki tytułem odszkodowania podlegała kwota 8.200 zł tytułem sprawowanej opieki tj. 85 dni x 12 godzin x 8,04 zł.

O odsetkach ustawowych od zasądzonej należności głównej zasądzonej tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowania Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc, zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Roszczenie o odszkodowanie jest roszczeniem

bezterminowym, a zatem staje się ono wymagalne, z uwagi na brzmienie przepisu art. 455 kc, po wezwaniu dłużnika do zapłaty.

Szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 10 marca 2014 roku. Decyzją z dnia 16 kwietnia 2014 roku pozwany odmówił przyznania odszkodowania ponad kwotę 2.200 zł i zadośćuczynienia ponad kwotę 75.000 zł za doznaną krzywdę. Niewątpliwie pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od dnia następnego tj. od 17 kwietnia 2014 roku i od tego dnia, zgodnie z żądaniem pozwu Sąd zasądził odsetki ustawowe do dnia zapłaty.

Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie, albowiem żądanie powódki uznał za wygórowane.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, mając na uwadze wynik procesu.

Sąd uwzględnił żądanie pozwu wyłącznie w części i zasądził na rzecz powódki łącznie kwotę 48.200 zł, zatem powódka wygrała proces w 43%. Mając to na uwadze Sąd kosztami postępowania obciążył strony stosunkowo powódkę w 57%, a pozwanego w 43%, pozostawiając szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu, w oparciu o dyspozycję art. 108 zd. 2 kpc. W wyroku Sąd błędnie określił procentowe obciążenie stron kosztami postępowania albowiem uwzględniając kwotę jakiej domagała się powódka po rozszerzeniu powództwa i biorąc pod uwagę zasądzoną kwotę powódka faktycznie winna być obciążona kosztami postępowania w 81% a pozwany w 19%. Omyłka ta może zostać jednakże sprostowana tylko przez Sąd Apelacyjny.

Z uwagi na powyższe na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

/-/ Hanna Ratajczak